

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 513

Poznań, środa dnia 9 listopada 1932

Rok XXVII

Walka o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych

Wielki udział wyborców — Ambasadora amerykańskiego w Niemczech nie dopuszczono do urny — Zwycięstwo Roosevelta w stanie Nowy Jork

Nowy Jork, 8. 11. (Tel. wł.). — Według nadchodzących z Ameryki wiadomości udział wyborców w głosowaniu jest bardzo wielki. Z niektórych okręgów nadeszły już częściowe wyniki, które nie dają jednak jeszcze jasnego oświetlenia, jaki może być ogólny wynik wyborów.

Równocześnie z wyborami prezydenta odbywają się uzupełniające wybory do senatu amerykańskiego oraz wybory do izby posaelskiej, w której dla większości posłów upłynęła właśnie dwuletnia kadencja.

Biały Dom i niemal wszystkie gmachy urzędowe opustoszały. Ministrowie

wie bowiem oraz wyżsi urzędnicy opuścili swe biura i udali się do swych okręgów wyborczych i miast rodzinnych

celem wzięcia czynnego udziału w wyborach.

W chwili obecnej biura wyborcze u-

stałają wyniki głosowania. O zwycięstwie jednej lub drugiej strony wyborcy dowiadują się przez stacje radiowe za pomocą zainstalowanych w miastach głośników a nawet przy pomocy specjalnych urządzeń świetlnych.

Nowy Jork, 8. 11. (Tel. wł.). Jak skrupulatnie i biurokratycznie postępują poszczególne biura wyborcze przy sprawdzaniu tożsamości wyborców oraz dopuszczaniu ich do głosowania, świadczy fakt, że w miejscowości Louisabelle w stanie Kentucky nie dopuszczono do urny, mimo pewności co do jego osoby, ambasadora amerykańskiego w Niemczech Sacketta, przy wpisaniu którego do listy wyborczej popełniono pewną nieformalność.

Według pierwszych wiadomości, nadeszłych z kilku okręgów Nowego Jorku, na Roosevelta padło 189 głosów, na Hoovera 75 oraz 25 głosów na kandydata socjalistów.

Nowy Jork, 8. 11. (Tel. wł.). — Roosevelt oczekuje wyniku wyborów w głównej kwaterze demokratów w Nowym Jorku, gdzie jest zebrany sztab dowództwa partii.

Według nadeszłych do godz. 7 wieczorem (według czasu amerykańskiego) wyników wyborów z 2 659 okręgów wyborczych stanu Nowy Jork na Roosevelta padło 921 681 głosów. Hoover otrzymał 500 271 głosów.

(Stan Nowy Jork liczy ogółem 8 837 okręgów wyborczych — red.)

Nowy Jork, 9. 11. (Tel. wł.). — Według ostatnich wiadomości, w okręgach wyborczych stanu Nowy Jork zdecydowane zwycięstwo odniósł Roosevelt.

Złożenie mandatu poselskiego

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.). — Poseł prof. Witold Staniewicz z klubu B. B. złożył mandat poselski.

W piśmie swem do prezesa klubu B. B. p. Stawka motywuje to niemożnością pogodzenia czynności społecznych z obowiązkami profesorskimi. (w)

Obniżenie stopy dyskontowej

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.). — We środę ukaże się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, dotyczące obniżenia stopy dyskontowej w instytucjach kredytowych. Ma ona nieprzekraczać 9.5 proc. w stosunku rocznym.

Jedynie spółdzielnie kredytowe na obszarze całej Polski i kasy komunalne na ziemiach wschodnich mają prawo pobierania 10 proc. w stosunku rocznym. (w)

Napad rabunkowy w Berlinie

Berlin, 8. 11. (PAT). W ciągu ubiegłej doby w Berlinie znowu dokonano napadu rabunkowego.

W północnej dzielnicy Berlina kilku bandytów napadło na 2 woźnych kasy miejskiej. Bandyci wyrwali jednemu z nich teczkę, zawierającą kilka tysięcy marek. Woźnych dotkliwie przytem poraniono. Bandyci zbiegli bez śladu.



W 10-tą rocznicę marszu faszystów na Rzym odbyło się uroczyste otwarcie przebudowanego przez Mussoliniego centrum stolicy Italii z wspaniałą aleją, która otrzymała nazwę „ulicy imperium”. Na fotografii Mussolini przyjmuje defiladę inwalidów wojennych, maszerujących nowo utworzoną ulicą.

Policja ostrzeliwuje kryjówkę bandyty z poza tarcz ochronnych

Otoczony ze wszystkich stron groźny bandyta warszawski popełnił samobójstwo

Warszawa, 8. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym warszawski urząd śledczy otrzymał poufną informację, że w jednym z domów przy Alei Szucha ukrywa się znany bandyta Śliwiński, stały mieszkaniec Pruszkowa, poszukiwany za napady i rozboje na terenie województwa warszawskiego. — Ostatnio Śliwiński dokonał z bronią w rękę dwu napadów na pociąg kolejki elektrycznej Warszawa-Gródzisk.

Do domu przy Al. Szucha wysłany został

oddział policji śledczej i policja mundurowa z pancerzami ochronnymi.

Po przeprowadzeniu niezbędnych u-

bezpieczeń, komisarz, kierujący akcją chwywania bandyty, wezwał bandytę do poddania się. Bandyta początkowo odmówił, lecz po chwili wahania zapytał, czy jest w pobliżu komisarz, bo może się poddać tylko komisarzowi. Otrzymałszy odpowiedź twierdzącą, Śliwiński

wyszedł z kryjówki z rękami podniesionymi, trzymając w każdej ręce rewolwer.

W pewnej chwili bandyta błyskawicznie opuścił ręce i otworzył ogień do policji. 4 kule rewolwerowe trafiły w tarczę ochronną, którą zastąpili się policjanci. Policja odpowiedziała również strzałami, skutkiem czego bandyta cofnął się do swej kryjówki na strychu. Po jakimś czasie na strychu rozległy się dwa strzały. Okazało się, że bandyta, nie widząc możliwości ujęcia z rąk policji, popełnił samobójstwo.

Zwłoki zabezpieczono do przybycia komisji.

196 i 583

Berlin, 8. 11. (PAT). Główny komisarz wyborczy nadesłał z jednego okręgu wyborczego sprostowanie wyniku głosowania, na mocy którego partii nar. socj. przyznano jeszcze 1 mandat.

W ten sposób liczba posłów hitlerowskich wyniesie 196 a ogólna liczba posłów w nowym Reichstagu wzrośnie do 583.

Oświadczenie Prezydium Klubu Narodowego

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). — W związku z odroczeniem sesji sejmowej, prezydium Klubu Narodowego wydało następujące oświadczenie:

„Klub Narodowy nie oczekiwał, by współpraca większości sejmowej z rządem mogła doprowadzić do poprawy stosunków gospodarczych i zrównoważenia budżetu. Jednakże wobec tego, iż położenie gospodarcze pogarsza się, a polityka rządowa nie przynosi poprawy, kraj miał prawo oczekiwać, że polski stan gospodarczy i finansowy będzie mu wyjaśniony, a obrady sejmowe umożliwią kontrolę, której brak wyklucza jakąkolwiek poprawę.

„Również, w związku ze zmianą w kierownictwie naszej polityki zagranicznej, gdy zabiegi nad rewizją całości granic Polski nabierają większego rozpędu, było konieczne podkreślić najmocniej zasadniczą linię naszej polityki zagranicznej, opartej na sojuszach, gwarantujących nienaruszalność traktatu

„Niezadowolony z tego, co się dzieje w Polsce dzieje, skargi na nadużycia wymagają najrychlejszego ich oświetlenia w obradach sejmowych.

„W tych warunkach odroczenie sesji sejmowej należy uważać za uchylenie się od odpowiedzialności, co prowadzi do dalszego zaostrzenia stosunków wewnętrznych”.

Deficyt budżetowy

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.). — Wydatki budżetowe w październiku wynosiły 188 milionów zł a dochód 178 milionów zł.

Deficyt wyniósł 10 milionów zł.

Nowy zamach na prez. Hoovera

Nieznani sprawcy zamierzali wysadzić w powietrze pociąg, którym jechał prezydent Stanów Zjednoczonych

San Francisco, 8. 11. (PAT). Pociąg specjalny, wiozący prez. Hoovera do Palo Alto, został zatrzymany w pobliżu Winnemucca w stanie Nevada przez sygnał strażnika, strzegącego mostu. Stwierdzono, że

strażnik otrzymał kilka ciosów nożem a jego towarzysz leżał obok.

W pobliżu mostu obok toru znaleziono ładunek dynamitu. Drugi ładunek

znajdował się w pobliskich krzakach. Zarządzono energiczne poszukiwania.

97 nowych dekretów

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.). — Do kancelarii Prezydenta R. P. wpłynęło 97 dekretów, nadesłanych przez prezydium rady ministrów.

Ogólna liczba wydanych dekretów wynosi 103. (w)

Dziennikarze polscy w Bułgarii

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Sofja, w listopadzie.

W ostatnich dniach października w Bułgarii bawiła wycieczka dziennikarzy polskich, celem zwizytowania kolegów bułgarskich, którzy przed rokiem zwiedzili ważne środowiska polskie. Jest to właściwie już druga wizyta dziennikarzy polskich, którzy po raz pierwszy bawili w Bułgarii w r. 1930 razem z dziennikarzami tureckimi. Już wówczas zastawiano się nad sprawą założenia polsko-bułgarskiego porozumienia prasowego, do czego doszło jednak dopiero w roku ub. w Warszawie. Obecnie zesłali się przedstawiciele obu komitetów w Sofji.

Z Polski przybyli dziennikarze: St. Grostern, wiceprezes Zw. Dziennikarzy R. P. i przewodniczący komitetu warszawskiego, Filochowski, de Nisau, Bestermann, Lamblich i Hieronim Wierzyński. Koledzy z sofijskiego komitetu z Dimem Kazasowem i Mikołajem Antonowem na czele zgotowali dziennikarzom polskim serdeczne przyjęcie, które odbiło się echem w całej prasie bułgarskiej i bułgarskiej opinii publicznej. Konferencja Polsko-Bułgarskiego Porozumienia Prasowego zwołana została uroczyste w sofijskiej Akademii Nauki i Sztuki przy udziale byłych premierów Ljapczewa i Danewa oraz licznych przedstawicieli świata politycznego. Jak zwykle w takich wypadkach również i tegoroczna konferencja połączona była z bankietami, na których podkreślano konieczność zbliżenia się obu narodów. Po konferencji urządzono wycieczkę do sławnego klasztoru Rily, dalej do letniska Czamkorije i do Plowdiwu, skąd dziennikarze polscy przez stare miasto koronacyjne Trnowo i Ruzczuk nad Dunajem powrócili do Polski.

W wyniku sofijskich obrad Polsko-Bułgarskiego Porozumienia Prasowego uchwalono rezolucję, w której powiada się, że P. B. P. ma przedewszystkiem walczyć przeciwko rozszerzeniu nieprawdziwych i tendencyjnych wiadomości, pojawiających się o jednym z państw w państwie drugim, przyczem zaznaczyć należy, że aż do roku ubiegłego prasa bułgarska przynosiła wiadomości o Polsce ze źródeł niemieckich a propaganda Berlina w sprawie Górnego Śląska i Pomorza często znajdowała posłuch w prasie bułgarskiej. To też uchwała konferencji sofijskiej ma wielkie dla Polski znaczenie. W rezolucji mówi się dalej o wzajemnej wymianie wiadomości zwłaszcza gospodarczych, a mianowicie w ten sposób, że oba komitety od nowego roku zaczną wydawać biuletyny, których informacje dostarczone zostaną prasie przez oficjalne agencje prasowe obu państw. Dalsze uchwały dotyczą zniesienia wiz paszportowych dla dziennikarzy polskich i bułgarskich i udzielenia wolnych biletów kolejowych. — Ulgi te udzielane będą tylko dziennikarzom poleconym przez Komitety Porozumienia Polsko-Bułgarskiego.

Nawiązanie stosunków z dziennikarzami bułgarskimi uważać należy za dalsze ogniwo w łańcuchu porozumienia z narodami słowiańskimi. W pań-

stwach słowiańskich — Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii coraz częściej podkreśla się przynależność do wielkiej rodziny słowiańskiej i trzeba zaznaczyć, że w ostatnim czasie stosunki pomiędzy Polską a narodami słowiańskimi coraz bardziej się zacieśniają. Coraz częściej daje się słyszeć mowę polską na plażach Adriatyki i Morza Czarnego, coraz silniej zacieśniają się stosunki kulturalne; zakładane są towarzystwa wzajemności słowiańskiej a wydawcy południowosłowiańscy coraz więcej interesują się literaturą polską. Podnieść też należy, że staraniem stowarzyszenia bułgarskopolskiego w Sofji, założonego już w r.

Sprawa opłat akademickich w Sejmie

W dniu 3 listopada Klub Narodowy wniósł w Sejmie następujący wniosek.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministra w. r. i o. p. do cofnięcia rozporządzenia ministra w. r. i o. p. z dnia 12 lipca 1932 r. („Dziennik Urzędowy W. R. i O. P.” Nr. 5, poz. 54) o opłatach studenckich w państwowych szkołach akademickich oraz w państwowym Instytucie Dentystycznym w Warszawie, jako niezgodnym z art. 119 Konstytucji i z art. 92 Ustawy z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 72, poz. 494).

Uzasadnienie

Rozporządzenie ministra w. r. i o. p. z 12 lipca 1932 r. o opłatach studenckich w państwowych szkołach akademickich oraz w państwowym Instytucie Dentystycznym w Warszawie ryczałtują wszystkie opłaty, pobierane dotąd na mocy art. 92 ustawy o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r. na ściśle określone cele, i przy tej sposobności ogólną sumę opłat studenckich bardzo znacznie podnosi. — Przez to zmienia zupełnie sens i treść

1918, wydano dwunastotomową antologię złotych pisarzy polskich.

Stosunki polsko - bułgarskie rozwijają się pomyślnie również na polu gospodarczym. Dwa lata temu Bułgaria zamówiła w Poznaniu i Chrzanowie 20 wielkich lokomotyw nowoczesnych wartości 100 milionów lwów, a nie są wykluczone dalsze zamówienia.

Polska zainteresowana jest również w budowie mostu nad dolnym biegiem Dunaju, ponieważ przyczyni się to znacznie do zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. Sprawa budowy tego mostu jest obecnie przedmiotem rokowań pomiędzy Bułgarią, Rumunją i Polską, a Polska — jak nas poinformowano, gotowa jest pokryć część kosztów budowy tego mostu, uznając doniosłe znaczenie tego łącznika komunikacyjnego. Dr. J. K.

art. 92 ustawy o szkołach akademickich.

Art. 92 ustawy nie może być zmieniony rozporządzeniem ministra. Art. 119 konstytucji, stanowiący, iż nauka w szkołach państwowych jest bezpłatną, nie dopuszcza również interpretacji rozszerzającej artykuł 92 ustawy o szkołach akademickich. Opłaty, ustanowione rozporządzeniem ministra w. r. i o. p. z 12 lipca 1932 r., wynoszące ponad 300 zł rocznie, nie są zatem ze strony studujących zwrotem dla pracowni za zużycie naczyń i urządzeń, ale zwykłą opłatą za naukę; płaci je każdy bez względu na to, czy z pracowni, z laboratorjów, z wykładów korzysta, czy nie korzysta. Zatem rozporządzenie ministra w. r. i o. p. nie jest zgodne z obowiązującym prawem.

Rozporządzenie ministra w. r. i o. p. ma ponadto zasadnicze i głębokie podłoże społeczne: utrudnia, a często uniemożliwia studia dla ubogiej, a choćby najzdolniejszej, młodzieży.

Całe dotychczasowe ustawodawstwo Polski niepodległej szło po linii ułatwienia, a nie utrudniania nauki dla zdolnej, ubogiej młodzieży. Rozporządzenie ministra w. r. i o. p. stoi w jaskrawej sprzeczności z całym du-

chem ustawodawstwa szkolnego Polski. Z wszystkich uczelni dochodzą wiadomości o setkach i tysiącach niezapisanych.

Opłaty wysokie, nałożone do tego w sytuacji gospodarczej nadzwyczaj krytycznej, są najbrutalniejszą formą zamknięcia drzwi wyższej uczelni dla finansowo słabych, a ułatwieniem dla bogatych, jak to jest w Polsce, reprezentujących często żywioł niepolitycki. W uniwersytecie krakowskim nie zgłosił się na wydział lekarski ani jeden syn chłopca, ani jeden syn robotnika.

I bez opłat możliwości studjów dla ubogiej młodzieży były w latach ostatnich coraz cięższe. Nędza, panująca wśród ogółu uczącej się młodzieży, jest ogólnie znana, potrzeba pomocy ogólnie uznawana, a mimo to polityka rządu ostatnich lat idzie systematycznie w kierunku wręcz odwrotnym. — Dowodzą tego wydane przed rokiem rozporządzenia o opłatach w szkołach średnich ogólno-kształcących i zawodowych. Skutki smutne i złe tych rozporządzeń dla młodzieży kształcącej się już widzimy, fatalne skutki dla kultury polskiej, gdyby ten stan miał trwać dłużej, niezadługo zobaczymy wszyscy.

Nie tylko tedy ważne względy poszanowania prawa, ale i również potężny wpływ na rozwój kultury i konieczność zrozumienia i uwzględnienia potrzeb młodzieży nakazują natychmiastowe cofnięcie szkodliwych, a z prawem i interesem narodu niezgodnych rozporządzeń ministra w. r. i o. p. z 12 lipca 1932 r.

Kropki i strzałki

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.). — W handlu warszawskim pewne zaniepokojenie wywołało pojawienie się monet 10-złotowych. Jedne z nich posiadają kropkę pod prawym szponem orła a inne są jej pozbawione. Okazuje się, że monety z kropką jak i bez kropki są prawdziwe. Monety z kropką pochodzą z mennicy warszawskiej. W rzeczywistości nie jest to kropka, ale strzałka, stanowiąca odznakę mennicy państwowej w Warszawie.

10-złotówki bez tego znaku bite są w mennicy w Londynie. (w)

Wystawa międzynarodowa w Warszawie

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). — Program wystaw międzynarodowych, opracowany na okres pięciu stulecia, przewiduje, że Polska może urządzać taką wystawę w roku 1943. O ile termin ten nie będzie dotrzymany, Polska traci kolejność i będzie mogła urządzać wystawę dopiero po upływie 75 lat.

Magistrat m. Warszawy obliczył, że przygotowanie terenu i przeprowadzenie inwestycji wraz z budowlami kosztować będzie 100 milionów zł.

Przebieg pogody na środę, 9 b. m.: Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa, Śląsk, Podhale, Tatry i Wyżyna Małopolska: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobny opad. W dzień temperatura około 7 st. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Czy człowiek potrafi stworzyć sztucznego człowieka?

Sensacyjna premiera w Kinie „Słońce“

Wielu uczonych i filozofów od lat bada zagadnienie życia i śmierci. Na tle tego niezgłębionego zagadnienia osnuty jest film „Frankenstein“, wytwórni Universal, zrealizowany według powieści M. Shelleya. Dziwna niesamowita koncepcja, że skoro przy pomocy elektryczności można zniszczyć życie ludzkie, czemu przy pomocy tejże elektryczności nie możnaby stworzyć życia ludzkiego? Przeżycia doktora Frankenstein, pracującego nad niezwykłym wynalazkiem w starym, opuszczonym młynie, aby chciwie ożywić nieprzeniknięty jego tajemnicy — oto treść. Młodość swą i zdrowie poświęca szalonej ambicji — stworzeniu sztucznego człowieka. Od pierwszej do ostatniej sceny akcja

trzyma widza w napięciu. Technika filmu zadziwiająca — reżyser filmu James Whale jest mistrzem filmów niesamowitych. Gra Borisa Karloffa, uznanego za następcę Lon Chaneya, John Boles'a i Mae Clarke stoi na wysokim poziomie. — Niektóre fragmenty przejmują dreszczem grozy. W Nowym Jorku, Londynie, Berlinie i Paryżu film „FRANKENSTEIN“ cieszył się wielomiesięcznym rekordowym powodzeniem. Nasza publiczność z niecierpliwością oczekuje premiery, która odbędzie się już jutro, w czwartek, dnia 10 listopada b. r. w teatrze świetlnym „Słońce“.

Zainteresowanie premierą otrzymie. — Bilety na premierę są formalnie rozchwytywane w firmie S. Kałamański.

STEFAN BALICKI

MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

13) Wikta zatrzymuje wóz. Musi iść z Czesiem do studni. Cała twarz w czerwonych kreciach. Rozstaje się z Szczerbą. Załatwia potem parę sprawunków, nie zapomniawszy o porcelanowej fajce. Właściwie mogłaby już wracać, ale żal jej opuszczać to gwarne zbiorowisko ludzi wozów i straganów. Znajomi żydzi zapraszają ją do kramów z barwnymi nadpodziw perkalami. Ale Wikta nie może. Nie ma pieniędzy. To oświadczenie wywołuje okrzyki prawdziwej grozy. A komuż skredytować jak nie pani strażnikowej! A która druga pani w mieście jest taką panią, jak Wikta! Przy tych słowach Wikta przypomina sobie, że to już drugi raz słyszy dzisiaj i nie może powiedzieć, by to było nieprzyjemne.

Targuje więc parę metrów jedwabiu i sama nie wiedząc, jak i kiedy zawiesza na rękę piękną bransoletę. Jedwab znakomicie kolorowy, a bransoletka żółta jak prawdziwe złoto. Kiedy jest już na wozie, opada ją zniechęcająco nie tak nagle, jak cień z chmury osła-

niającej słońce. Rozgląda się bacznie lecz wie, że tutaj go nie znajdzie. Grzywiec zawsze sam żyje. Nie jest gawronem, ani kawką, by krzyżeć najgłośniej w gromadzie. Słońce przy pieka mocno. Wikta mruczy oczy i dostaje bólu głowy z nagłego uczucia pustki ziejącej z gwarne go placu i roz-słonecznionego, niewiadomo, radośnie czy beznadziejnie, nieba.

— Muszę kupić proszek na ból głowy — myśli. Wstydzi się trochę, bo nigdy tego nie kupowała i nie ma pojęcia, jak się te proszki nazywają. W sieni apteki jest chłodno. Chwilę się waha, a tymczasem ból głowy ustaje. — Właściwie nie ma już po co iść — rozmyśla i pociąga rączkę od dzwonnika.

Drzwi otwierają się, mija ją ksiądz Warzyński i uśmiechając się przyjaciennie, mówi:

— Niech będzie pochwalony..., cóż tam, Wikta?

— Na wieki wieków — jąka Wikta. Zmieszanie jej dosięga szczytu. Obawia się jakichś nieprzyjemnych pytań. Ksiądz jednakże mówi o targu, o pogodzie i śmieje się, gdy Wikta pokazuje mu porcelanową fajkę. Od progę zawraca jeszcze.

— A czemu to Wikta nie wstąpi do stowarzyszenia matek chrześcijańskich? Prosimy. Zebranie w niedzielę o jedenastej na plebanji.

— Zapiszę się z pewnością — odpowiada Wikta i wchodzi do apteki, gdzie na szczęście nikogo prócz Łopocki niema. Ten też jest w dobrym humorze. Powiodło mu się dzisiaj niezłe. Sprzedał mnóstwo lekarstw. Niedarmo wszystkich przychodzących z lada głupstwem odsyła naprzód do lekarza Wołowicza. W ten sposób obaj oczyszczają mieszki chłopskie i żydowskie. Łopocko nie stracił nic z grzeszności, mimo, że Wikta już proszku na ból głowy nie potrzebuje. Rozmowa z nim sprawia jej wiele przyjemności. Co drugie słowo słyszy „Łaskawa pani“. Cała apteka pachnie orzeźwiająco. Wikta bardzo interesują białe słoje z przeróżnymi napisami, z których nie nie rozumie. Aż nagle Łopocko rzuca pytanie:

— A jak się tam pan Grzywiec miewa?

Wikta zmieszana rozglądnięta się trwożliwie po aptecę. Sama nie wiedząc jak i kiedy odpowiedziała, że nie wypytała go o wszystko, bo za krótko się widzieli. Łopocko wybucha śmiechem i wnet urywa.

— A może pani potrzebuje jakiego lekarstwa? Mam środki na piękną cerę, pasy specjalne na piękną figurę, pigułki w rozmaitych kłopotach pomoczne.

Łopocko wysuwa szuflady, szklane gabloty i rozkłada przed nią cały

kram słoików, tubek, pudełek, wszystkie kolorowe, upiękzone kolorowymi twarząkami kobiet, uśmiechniętych żalotnie. Łopocko nachyla ku niej swą szeroką brunatną twarz i pokazuje wszystko kolejno cuda opowiadając o niezwykłej skuteczności tych śmiesznie tanich środków. Wikta jest oszołomiona. Nigdy czegoś podobnego nie oglądała. Nawet karmin do ust widziała tylko kiedyś u swoich rówieśniczek.

— A co to jest? — pyta ciekawie. Łopocko podnosi brwi i wyciąga flaszeczkę z piszczałkami i czaszką.

— To jest truczina. Wogóle silna truczina. Ale sprawia ogromne bolesci po zażyciu. A w tym słoiczku mam taką zwykłą niewinną proszek. Wygląda sobie jak mączka. A ćwierć łyżeczki tego proszku wystarcza, by zabić dorosłego człowieka. Wystarczy domieścić do herbaty, dać wypić a bez żadnych bolesci spadnie z krzesła i zamknie oczy. Nawet krzyżeć nie ma czasu. Ile pani tego potrzebuje?

W głosie Łopocki trzepie się jakiś chrapliwy, bardzo nieprzyjemny szelst, choć wargi ukazują w uśmiechu mocne, ostre zęby. Przestraszona odwraca się i szepeje, dzwoniąc zębami:

— Zaco miałabym go truć?

— Kogo? — śmieje się Łopocko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemcy burzą spokój i pokój Europy

Papen do korespondentów prasy zagranicznej w Berlinie

Pierwsze po wyborach przemówienie polityczne kanclerza Rzeszy

Berlin, 8. 11. (PAT.). Na przyjęciu, wydanem dziś przez Związek Korespondentów prasy zagranicznej w Berlinie, kanclerz Papen wygłosił pierwsze po wyborach przemówienie polityczne.

Nawiązując do wyników niedzielnego głosowania, Papen wyraził przekonanie, że obecnie dojdzie w Niemczech do prawdziwej „koncentracji narodowej” i że społeczeństwo niemieckie z równym zrozumieniem, jakie okazało w sprawie polityki zagranicznej, poprze dążenia do stworzenia silnych podstaw dla rządu. Sprawy personalne nie będą odgrywały roli. Cele rządu obecnego pozostaną niezmiennione. Związek między polityką zagraniczną i wewnętrzną zmusza naród niemiecki do wyłonienia takiego rządu, który będzie mógł sprostać zadaniom i trudnościom obecnej sytuacji Niemiec. Pierwszym warunkiem tego jest przywrócenie pełnej suwerenności państwa i stworzenie trwałej, wyposażonej w siłę, władzy rządowej. Przywrócenie silnej władzy w państwie niemieckim jest nie tylko koniecznością życiową dla samej Rzeszy, ale stanowi centralny problem Europy. Dzięki położeniu geograficznemu Niemiec wstrząśnięcia gospodarcze i polityczne w państwie niemieckim przenoszą się musza na pozostałe państwa Europy i świata.

„Dotąd nie będzie spokoju ani pokoju w Europie, dopóki nie przyzna się narodowi niemieckiemu koniecznych do życia warunków, mogących zagwarantować pokój i trwałe jego rozwój. Od czasu wojny polityka zagraniczna Niemiec zawsze zmierzała do tego, aby przymusić do uznania tych warunków, posiadających elementarne znaczenie dla życia narodu niemieckiego”.

„Żądamy — mówił dalej kanclerz — przyznania nam przysługujących wszystkim innym praw, nie jako łaski lub

dobrodziejstwa, lecz jako zadośćuczynienia naszym nieprzetrwanym roszczeniom. Nie będzie to żadną nowością, gdy powiem, że traktat wersalski nie przyniósł prawdziwego pokoju. Traktat ten pomyślany był tylko jako preliminarz do traktatu i zawiera klauzulę rewizjonistyczną, która odnosi się do wszystkich jego postanowień. Nietylko niemiecka ale i europejska polityka musi uważać za swój cel, aby postanowienia, narzucone przymusowo, zostały zastąpione przez rozwiązanie, wynikające z najskrupulatniejszej oceny wszystkich dążeń. W tym powinny nam pomóc inne narody, okazując zrozumienie naszych dążeń, ponieważ ani podstępem, ani groźbą nie damy się wnieść po wieczne czasy narzuconym nam przymusowo decyzjom. Droga nasza będzie drogą pokojowego porozumienia. Na tę drogę wstąpił już w Locarno a kontynuowaliśmy ją w Lozannie i kroczymy nią dalej nadal, aby umożliwić zwycięstwo tym wielkim zasadom, w zaufaniu do których złożyliśmy broń w 1918 r.”

Źródło obecnego kryzysu gospodarczego tkwi — zdaniem kanclerza — w przesłankach raczej politycznych niż gospodarczych. Pokój gospodarczy w Europie będzie można osiągnąć tylko przez urzeczywistnienie ostatecznych celów polityki niemieckiej, polegającej na zrealizowaniu zasad równouprawnienia i samostanowienia narodów.

Przechodząc do omówienia francuskiego planu konstruktywnego, kanclerz powiedział:

Jeżeli uda się nadać wszystkim armjom charakter obronny, niezaprzeczalnie będzie to decydującym krokiem naprzód na drodze moralnego rozbrojenia i pacyfikacji świata. Tylko przez równy system zbrojeń i jednakowe uzbrojenie, którego potencjał zależał musi od długości granic i możliwości ich naru-

żenia, jak również od ilości sąsiadów, możliwe jest osiągnięcie równego dla wszystkich bezpieczeństwa. Rząd niemiecki powita każde zarządzenie, zdążające do wzmocnienia siły obronnej, nie zaś zaczepnej oraz do urzeczywist-

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś, w środę, nieodwołalnie poraz ostatni 15 dzień niebywałego powodzenia

JAN KIEPURA

w najpiękniejszym filmie sezonu

PIEŚŃ NOCY

Dziś ceny biletów niebywale zniżone:

Parter: 45, 60, 80 gr
Balkon: 1 zł

Dziś wszyscy spieszą do „Słońca” poraz ostatni podziwiać cudny głos JANA KIEPURY r 701

nienia postulatu równych praw i równego bezpieczeństwa dla Niemiec.

Niemcy powstrzymają się od współpracy nad konwencją rozbrojeniową dopóty, dopóki nie będą wiedziały, czy ta konwencja zostanie w pełni zastosowana również i do innych.

Zwarty front stronnictw przeciwko Papenowi — Kanclerz nie zamierza ustąpić — Nowe żądania Hitlera

Berlin, 8. 11. (Tel. wł.). Oprócz niemiecko-narodowych i niemiecko-ludowych wszystkie stronnictwa zajmują coraz ostrzejszy front przeciwko kanclerzowi Papenowi.

Wśród stronnictw specjalnie wśród kół centrowych, powstała myśl powołania gabinetu ludzi, cieszących się zaufaniem ogółu, którzyby nie byli gabinetem stronnictw, ale odnależli kontakt z ugrupowaniami politycznymi. Co jednak z tego wyniknie, nie wiadomo.

Kanclerz Papen wygłosił dziś na śniadaniu, wydanem przez związek prasy zagranicznej, mowę, w której, jeżeli chodzi o sprawy wewnętrzne, podkreślił, że rzeczowe cele rządu pozostają niezmiennione, a o osoby nie chodzi. — Wybory — oświadczył — dały ten wynik, że żadna partja nie może sobie rościć prawa do jedynowładztwa. Była to aluzja do hitlerowców. W dalszym ciągu kanclerz znowu wysunął hasło koncentracji narodowej.

Wzmianka, że o osoby nie chodzi, wywołała wrażenie, jakoby Papen nie mówił z taką pewnością o sobie, jak dotychczas. Korespondent Wasz w rozmowie z osobami bardzo dobrze poinformowanymi otrzymał jednak wyjaśnienie, że rozumienie w ten sposób wspomnianego ustępu mowy Papena byłoby fałszywe. Sfery obecnie rządzące nie widzą podstaw do zmian na stanowisku kanclerza.

W każdym razie sytuacja jest bardzo trudna. O ile Papen nie ustąpi, konflikt z Reichstagiem wydaje się nieuchronny. Pewne sfery, zwłaszcza wśród partji

niemiecko - narodowej, prą do niego z całą siłą.

Hitler znowu domaga się kanclerstwa. Jest jednak bardzo wątpliwe, czy nie dając Hitlerowi kanclerstwa w sierpniu, zdecydowaliby się na to dzisiaj, gdy bądź co bądź wybory go osłabiły. Natomiast jest rzeczą możliwą, że uczyni się jakiś gest, tak jednak obwarowany, że do niczego on nie doprowadzi. Można by się tego domyślać z niektórych aluzji „Deutsche Allgemeine Zeitung”. (D)

Aresztowanie barbarzyńskiego żyda

Zbrodniczy kierowca samochodu, który w dn. 4 b. m. przejechał na ulicach Bydgoszczy 80-letnią Bertę Walkowiakową i włóki trupa staruszki na przestrzeni dwóch kilometrów, został aresztowany.

Jest to — jak już donosiliśmy — 26-letni Żyd, Samuel Sredni z Bydgoszczy, który po wypadku zbiegł z nadszaniem na korbę samochodu zwłokami, które zrzucił dopiero w nieoświetlonej ulicy Ossolińskich. Porzucone zwłoki znalazł jeden z przypadkowo przejeżdżających szoferów.

W sprawie mieszczyńskiego wypadku, który nabrał wielkiego rozgłosu i wywołał powszechne oburzenie, policja prowadzi dalsze dochodzenia i wzywa wszystkich świadków strasznego zajścia do złożenia zeznań. (kl)

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Pożar przy ul. Dąbrowskiego.** — Wczoraj późnym wieczorem wybuchił ogień na poddaszu przy ul. Dąbrowskiego 64. Pożar ugasiła w krótkim czasie miejska straż pożarna. (kl)

— **Dziś o godz. 20** odbędzie się w sali 18 Coll. Minus wykład p. dr. Niściolowski n. t. „O intensywnej i ekstensywnej pracy oświatowej”. Odczyt pozostaje w związku z „Tygodniem Propagandy Pracy Oświatowej”, urządzanym przez Korporację Akademicką „Filomatia Poznaniensis”.

RECENZJE KINOWE

Kino „Roxy” wyświetla film pod tyt. „Miłość i sport”. Akcja rozgrywa się w

środkowisku studentów amerykańskich, w życiu których sport zajmuje bardzo ważne miejsce. Jeśli wierzyć filmom, to sprawność sportowa ma znaczenie daleko większe, aniżeli wszelkie egzamina i wykłady. Bohaterami filmu są sportowcy, a wszystkie kobiety — wielbiczkami sportu i zawodników. Na takim tle snują się bajki miłości i romansów. Miły i ciekawy film przedstawia specjalne zainteresowanie dla sportowców. W roli głównej dobry jest R. Barthelmen a jego partnerką miła A. Kent.

Nadprogram — bardzo miła komedia. (ver.)

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Bunt młodości”. Tajemnica powodzenia filmu jest niezmiernie trudna do przeniknięcia. Gdy „Bunt młodości” był wyświetlany w Poznaniu jako film dźwiękowy po raz pierwszy przed kilku miesiącami, krytyka filmowa zakwalifikowała go jako film dobry i solidnie zrobiony. Tymczasem sukces, z jakim się ten film spotkał u publiczności, przeszedł powodzenie wielu renomowanych i bardzo reklamowanych przebojów. Smutna historia nieszczęśliwej młodej żeńskiej, do której życie zdawało się uśmiechać, tak silnie wzruszała widzów (zwłaszcza pięć piękną), że film przez cały czas był wyświetlany przy wypełnionej widowni. Musimy przyznać, że film jest wykończony bardzo starannie, że ma obsadę aktorską wysokiej klasy (Anna Harding, Konrad Nagel i Clive Brook), że reżysersko-dekoracyjna jego oprawa jest bardzo stylowa, ale mimo wszystko sukces filmu jest dla nas nieprzeniknącą tajemnicą. (Sz.)

Kino „Aurora” wyświetla film pod tyt. „Naszyjnik Ramony”. Ulubieniec bywałców kina „Aurora”, Eddie Polo, gra tym razem sekretarza królowej konserw mięsnych. Jego szefowa ponosi ogromne straty, ponieważ nieznanymi złoczyńcy kradną jej niezwykle cenne wiewprzki i piękną biżuterję. Dzięki jednak zręczności sekretarza, Harry Box'a, królowa konserw odzyskuje utracone skarby. W nagrodę za to Harry Box otrzymuje rączkę jej ślicznej jedynaczki. — Tempo, zdolności akrobatyczne Eddie Pola i dość bezceremonjalny humor są walorami, które niewątpliwie zapewnią filmowi temu powodzenie. (Sz.)

KALENDARZYK

Środa, 9 listopada 1932.

Słońce: wschód 7,02 — zachód 16,09 — długość dnia 9 godzin 7 min.

Księżyc: wschód 14,37 — zachód 2,45 — po pierwszej kwadrze.

Kal. rzk.: Teodor M. — jutro Andrzej.
Kal. słow.: Bogodar — jutro Ludomir.

Zebrania

Dziś o 17. Pokaz racjonalnego stosowania gazu, w gazowni, Grobla 15;

o 17,30 Stow. Oficerów w st. spocz., w lokalu plac Wolności 9;

o 18,30 Rada miejska, w sali ratuszowej;

o 18,30 Tow. „Jedność” pod wezw. św. Stanisława, u p. Jarockiej, ulica Mazowiecka 8a;

o 19 Sodalicia Pań Konfekcyjnych, w sali OO Jezuitów;

o 19 Ognisko Polek — wieczór dyskusyjny w „Adrii”, al. Marcinkowskiego nr. 23;

o 19 Klub Mandolinistów im. Chopina, w lokalu ul. M. Mottogo 5;

o 19,30 Koło Towarzystwa przy VI szkole wydz., w auli;

o 19,30 Tow. Przemysłowców (Jeżyce), u p. Jasyzka, ul. Kraszewskiego 16;

o 19,30 „Sokolice” (Śródka), w Domu Katolickim na Śródce;

o 20 „Sokolice” (Wilde), u p. Zawadzki, Górna Wilde 75;

o 20 Stronictwo Narodowe (Śródmieście), w salce na św. Marcynie 65;

o 20 Tow. Słowiańskie, w zakładzie muzykologicznym w sali 37 na Zamku;

o 20 Chór Seraficki Męski, w salce OO. Franciszkanów;

o 20 Chór Marjański pod wezw. M. B. Wspomożycielki, w salce ks. ks. Saletjanów;

o 20 Kółko Szachowe T. U. H., w ognisku al. Marcinkowskiego 36;

o 20 Tow. Gier Pokojowych, u p. Beyrowej, plac Bernardyński 2.

o 20,30 „Akord”, Tow. Śpiewacze (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ulica Szamarszewska 18.

Jutro o 16 Tow. Inwalidów, Wdów, Sierót, Emerytów Kolejowych, u p. Zawadzki, Górna Wilde 75;

o 17 Sodalicia Pań Wiejskich (sekcja euchar.), w kaplicy sodal. OO. Jezuitów, ul. Szewska;

o 19 Tow. Kult. Oświat. Kobiet im. Dąbrowski, w ognisku al. Marcinkowskiego 24;

o 19,30 Żeńskie Tow. „Przemysł”, w Domu Królowej Jadwigi;

o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (szewcy), w Domu Rzemieślniczym;

o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Wilde), u p. Kasprzaka, ulica Kilińskiego 15.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Andrzeja Dyczaka o godz. 15 z kaplicy św. Józefa.

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Mademoiselle”.

Teatr Wielki (Opera): Dziś — „Carmen”.

Teatr Nowy: Dziś — „Plac Paryski 13”.

Komedja Muzyczna: Dziś — „Pod białym koniem”.

„Dzień poznański” w Berlinie

Berlin, 8. 11. (Tel. wł.). Dziś wieczorem odbył się w salach „Clou” t. zw. „dzień poznański”, jako wielka manifestacja byłych niemieckich mieszkańców Poznańskiego i przyjaciół „sprawy poznańskiej”.

Z zebrania zrobiono niebywała hecę antypolską. Mówcy przypominali słowa Bismarcka, że Niemcy bez Poznańskiego nigdy obyc się nie mogą, nawoływali, aby uczestnicy zebrania, gdy wybijie godzina, gotowi byli poświęcić za sprawę życia i mienia oraz wyrażali nadzieję, że nad poznańskim ratuszem znowu wznieszą się wieże orszel niemieckiej. — Przemowy obfitowały ponadto w liczne klamstwa agitacyjne, przyczem nie szczędzono nawet księży polskich.

Na zebraniu licznie reprezentowani byli przedstawiciele władz. Specjalnie uderzała obecność delegatów ministerstwa Reichswehry.

Jednym z punktów programowych było ponadto wkroczenie oddziałów klauzalnych pułków poznańskich z chorągiewkami. (D)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

„Mademoiselle” Devala, najgłośniejszą nowością francuską, wchodzi na repertuar Teatru Polskiego w dniu dzisiejszym. Komedja, smagająca biczem jadowniczoj satyry „dulszczynę” zamożnej burżuazji francuskiej, porusza głębszy problem niezaspokojonego instynktu matczyńskiego starej panny, dając jedyną w swoim rodzaju mozaikę scen arcykomicznych i serdecznie wzruszających.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz jutro ostatnie dwa przedstawienia słynnej komedji „Plac Paryski 13”, która stale budzi ogromne zainteresowanie. W roli głównej p. H. Cieszkowska.

W piątek premiera świetnej nowości znakomitego komedjopisarza polskiego B. Winawera p. t. „Poprostu truteń”.

Z Komedji Muzycznej

Słynna rewjo-komedja muzyczna „...pod białym koniem” stała się obecnie prawdziwym clou zainteresowania publiczności poznańskiej. Przepiękna wystawa, barwne i efektowne tańce, melodyjna muzyka i arcywesoła treść składają się na całość skończoną artystyczną.

Z Teatru Wielkiego

Dziś oczekiwany jedyny występ Jądwi Lachowskiej w „Carmenie”. W roli Don Jose wystąpi gościnnie M. Perkowicz. We czwartek „Dolly”. W piątek po południu po cenach zniżonych wspaniale wystawione „Quo Vadis”.

XIII koncert symfoniczny

W niedzielę, 13 listopada odbędzie się koncert Orkiestry Symfonicznej, na który jako solistę pozyskano jednego z najlepszych uczniów Paderewskiego, Henryka Sztompkę.

Orkiestrą dyryguje p. Latoszewski.

Śmiertelna walka dwóch rodzin na ulicach Buenos Aires

W walce zginęło 16 osób, które osierociły 30 dzieci

Buenos Aires, 8. 11. (Tel. wł.)
W dniu dzisiejszym w biały dzień, na ulicach miasta, dwie zwalkujące się już od dłuższego czasu rodziny spowodowały kłótnię, która wkrótce zamieniła się w strzelaninę. Zanim zdążyła wkroczyć policja wszyscy członkowie obu rodzin padli na placu boju. Z życiem uszła tylko 16-letnia dziewczyna, która schroniła się do pobliskie-

go składu. Pozostali członkowie obu rodzin padli zabici na miejscu, albo też odnieśli śmiertelne rany.

Ogółem zginęło podczas strzelaniny 16 osób, w tem kilku ojców i matek, po których pozostało 30 nieletnich dzieci.

Krwawe to starcie wywołało w całym kraju ogólne poruszenie.

Żebracy w Berlinie

Powojenny Berlin opanowała armia żebraków płci obojga. Żebracy znajdują się wszędzie: w eleganckich, zamkniętych dzielnicach zachodnich, w handlowej City, w dzielnicach robotniczych.

Żebracy berlińscy nie są jednak podobni do swych kolegów w Rzymie lub Madrycie. Dyscyplina pruska zrobiła swoje: żebrak berliński zachowuje postawę „regulaminową”, nie żebrze, nie prosi o jałmużnę, lecz zwraca się o „zapomógę dla bezrobotnego”. Apel do przechodniów pozostaje najczęściej bez skutku, bez echa; żebrak nie stara się jednak wzbudzić uczucia litości, nie ponawia swej prośby, nie złorzęczy, nie grozi. Ale też — otrzymawszy datek — żebrak berliński nie dziękuje gorąco; uznaje on dobrowolny datek jako coś należnego mu z prawa.

Żebracy rekrutują się w Berlinie przeważnie z pośród ludzi młodych, ofiar kryzysu. Ubrani są przyzwoicie i żebractwo uważają za nowy rodzaj fachu; wyciągają dłonie po ofiarę, ale czynią to z pewną dumą. Widząc w sobie ofiary kryzysu, przenoszą na społeczeństwo odpowiedzialność za ten stan rzeczy.

Ludzi w wieku starszym spotyka się wśród żebraków dość rzadko; nie odważają się oni wyjść na ulicę i wyciągać rękę po jałmużnę. Również wśród żebraków widać się mało kobiet; zapełniają one zato szeregi prostytutek. Dzielnice centralne,

W kraju i w świecie

Biblioteka im. Adama Mickiewicza w Kaliszu otrzymała od bar. Leopolda Kronenberga dar w postaci 3 000 dzieł naukowych, głównie z dziedziny historii polskiej i literatury.

Zgon znanego lekarza. Wczoraj zmarł w Krakowie dr. Schöngut-Krzemiński, długoletni prezes izby lekarskiej w Krakowie i wiceprezes izby warszawskiej, podplik-lekarz, odznaczony orderem Polonia Restituta. — Zmarły liczył lat 69.

Bezrobocie w Austrii. Z końcem października r.b. w Austrii było 291 791 bezrobotnych, z czego na sam Wiedeń przypada 112 415 osób. Liczba bezrobotnych w Austrii wzrosła w ostatnim miesiącu o 12 500 osób.

W katastrofie lotniczej wojskowego samolotu-olbrzyma poniosło śmierć 13 oficerów armii boliwijskiej. Samolot uległ defektowi w chwili lotu nad terenem Gran Chaco, gdzie toczą się obecnie walki pomiędzy wojskami Paragwaju i Boliwii.

okolice dworca Zoologicznego roją się od przedstawicieli tej drugiej formy żebractwa, jaką jest prostytutka.

Odrębną postacią żebractwa w Berlinie są zespoły muzyczne, które koncertują na ulicy, na podwórzach, na placach.

Wśród żebraków berlińskich znajdują się niekiedy i byli oficerowie armii cesarskiej. Ci uprawiają nowy zawód w sposób bardziej dyskretny i wizytują nocne restauracje, bary, kabarety, gdzie zwracają się do gości z krótkim, ale wymownym apelem. Or.

Krwawe bójkę w Rzeszy

Berlin, 8. 11. (PAT). W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o krwawych zjściach, jakie wydarzyły się w Niemczech w ciągu niedzieli wyborczej.

W Cainsdorf pod Zwickau (miasto w Saksonji) w czasie starcia pomiędzy członkami republikańskiego Reichs-

Stronnictwo Narodowe Kół Śródmieście

Walne zebranie Koła Śródmieście odbędzie się w środę, 9 listopada b. r. o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego (św. Marcin 65). Referat wygłosi p. poseł Józef Kawecki n. t. „Obecne położenie polityczne”. Na porządku obrad sprawozdania i wybory nowego zarządu.

O liczne przybycie pros!

ZARZĄD.

Notowania dewiz z dnia 8 listopada 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-czej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w War- szawie	Gdańsku	Berlinie	Łondynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	6	—	100 zł	—	57,59	47,175	29,50	—	—	377,20	58,15	79,31
Warszawa	6	—	100 zł	—	—	47,175	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld.	173,55	—	81,97	—	—	—	658,50	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M.	—	—	—	13,94	—	601,50	802,37	123,05	168,30
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	124,10	71,33	58,52	23,80	—	353,75	—	72,175	98,53
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,517	560,—	—	—	20,10	3,085	—
Budapeszt	4 1/2	155,90	100 pengó	—	—	—	25,—	—	—	597,75	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	—	206,65	169,33	8,2275	—	1024,—	—	208,635	285,—
Topenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	72,43	19,20	—	—	—	89,50	120,—
Łondyn	2	43,38	1 funt szterl.	29,48	16,995	13,91	—	—	84,29	111,40	—	20,40
Nowy Jork	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,918	513,49	4,209	330,62	—	25,475	33,69	519,—	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	35,—	20,17	16,52	84,22	—	—	132,15	20,37	27,32
Praga	5	180,62	100 k. cz.	—	15,22	12,465	111,37	—	75,50	—	15,38	21,02
Rzym	5	172,—	100 l.	—	—	21,56	64,56	—	130,40	172,85	26,58	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	171,90	99,00	81,07	17,155	—	490,75	649,50	91,—	135,60
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	73,53	18,90	—	—	—	—	121,65
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	28,—	—	—	474,25	—	—

W Banku Ludowym w Wągrówc

wakuje posada

członka zarządu

Zgłoszenia przyjmuje: **Jankowski**, prezes Rady Nadzorczej — Poznań — Aleja Mazowiecka 60 zrg 16 443

1 SPRZEDAŻE

Fiat 501
w dobrym stanie tania na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdr 45 202

Sypialnie
jadalnie po niskich cenach, poleca Firma Szlachta Dąbrowskiego 51 zdr 44 719

Maszyny
pisanie sprzedam. Sikorska — Chelmońskiego 10. zdr 44 827

22 ROZMAITE

Pracownia eleganckich futer damskich
Marjana Pławińskiego
obecnie tylko Plac Nowomiejski 6a wysoki parter. Ceny bardzo przystępne Pr 6 392-51 398

Obiady
kto prywatnie wydaje? Oferty Kurjer Poznański zdr 45 154

Giężarówkę
dla wszelkich transportów wywożycza sped. K. Jankowski. Zwierzyniecka 7 telefon 68-63. zdr 45 168

Dywany
kilimy reparaucje — Tabernacki Wielkie Garbary 4, dom ogrodowy m. 19 r 4091

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych

Posługaczka
z dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 45 111

Kupiec - podróżujący
posiadający prawo prowadzenia samochodu bardzo dobrze zaprowadzony w Poznaniu i na Pomorzu poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdr 44 996

Dziewczyna
szuka posługi popołudniu. Oferty Kurjer Poznański zdr 45 225

Poszukuje
jakiegokolwiek pracy za pokoj. Oferty Kurjer Poznański zdr 45 126

Z prowincji
17 letnia poszukuje posady bez spania, za małe wynagrodzenie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 44 676

Poszukuje
posługi w śródmieściu z gotowaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 641

Starsza
dziewczyna sumienna poszukuje posady do wszystkiego lub dziećci z utrzymaniem i małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 624

Posługaczka
poszukuje posługi lub posady z gotowaniem z świadczeniami. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 625

Dziewczyna
skromnym gotowaniem, praniem, dobrze polecena, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 649

Gospośia
sumienna, czysta, dobrze gotuje szuka posady z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 653

Szukam
posady za pokojowa lub do wszystkiego Oferty do Kurjera Poznańskiego zdr 41 532

Pracznka
akuratna, czysta szuka prania. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 968

28 WOLNE MIEJSCA

Potrzebna
wykwintna czysta, porządna sumienna kucharka, kuchnia warszawska, wypieki, zapasy zimowe do wszystkiego pomoc ordynansa mały łom pomoc prania skromne wymagania świadectwa do sprawdzenia 15. 11. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 885

Przedpłata

na miesiąc listopad 1932 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w miesiąc zł 3,50, z odnośnictwem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnictwem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-7-amowej 25 gr., na stronie 4-amowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej 100 gr., na stronie drugiej 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-amowego miłoś. Ogłoszenia porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w następnych wypadkach do godz. 22 w stróża; do wydania wieczornego „Drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.



Na wystawie w Rzymie, otwartej z okazji 10-lecia faszyzmu, umieszczono potężnych rozmiarów podobiznę Mussoliniego oraz hasła: „Jeszcze trzeba walczyć”, i „Skladamy ci, matko Italjo, bez obawy i wahania w darze nasze życie”.

Nowy prezydent Bydgoszczy

Wczoraj popoł. odbyło się uroczyste posiedzenie bydgoskiej Rady miejskiej, na którym wprowadzono w urządowanie nowego prezydenta miasta p. Leona Balciszewskiego, dotychczasowego prezydenta Gnieszna.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Rady, wiceprezydent dr. Chmielarski przedstawił położenie finansowe miasta oraz dążenia zarządu miasta w kierunku polepszenia bytu bezrobotnych. — W końcu przemówił prez. Balciszewski, ślubując, że dołoży wszelkich starań, aby służyć nie tylko dobru miasta, ale i dobru Rzplitej.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.